

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 lipca 2016 roku, sprostowanym postanowieniem z dnia 26 lipca 2016 roku w sprawie z powództwa M. B. przeciwko E. N. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi :

I. zasądził od E. N. na rzecz M. B. kwoty:

1. 41.497,19 złotych, z odsetkami:

a) ustawowymi w rozumieniu art. 481 § 2 kc w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 roku – za okres od dnia 17 lipca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku,

b) ustawowymi za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 2 kc w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku – za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

1. 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego,

I. w pozostałym zakresie powództwo oddalił,

III. ustalił wysokość wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu pozwanej E. N. adwokata M. N. na kwotę 2.952 złote, którą to kwotę przyznaje i nakazuje wypłacić na jego rzecz ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi,

II. nakazał pobrać od E. N. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwotę 3.069,89 złotych tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów postępowania w tym: art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędem w ustaleniach faktycznych i uznanie, iż:

a) strona pozwana zamieszkiwała w lokalu położonym w Ł. przy ul. (...) wbrew woli powoda, a między stronami nie doszło do zawarcia umowy użyczenia tej nieruchomości, w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy, w szczególności w postaci zeznań obu stron sporu, prowadzi do wniosków przeciwnych,

b) strona pozwana zajmowała cały lokal położony w Ł. przy ul. (...) w sytuacji, gdy jej władztwo ograniczało się jedynie do części nieruchomości,

a w pozostałym zakresie nieruchomością mógł władać powód,

c) w przedmiotowej sprawie nie zachodzą przesłanki uznania roszczeń powoda za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, w sytuacji gdy przymusowe położenie pozwanej i zajmowanie przez nią przedmiotowego lokalu, wynikało li tylko z nagannej postawy powoda.

Tym samym pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu pozwanej, kosztów udzielonej jej pomocy prawnej w toku postępowania przed sądem II instancji, które nie zostały pokryte zarówno w części, jak i całości.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Przed przystąpieniem do merytorycznego rozpatrzenia apelacji wskazać należy na kwestię zakresu zaskarżenia. Pozwana wskazała w apelacji, że wyrok Sądu zaskarża w całości. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że przedmiotem zaskarżenia mogła ona uczynić jedynie jego punkty I i IV, obejmujące niekorzystne dla niej rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 15 maja 2014 r., sygn. III CZP 88/13, OSNC 2014/11/108, której nadano moc zasady prawnej, przesądził, iż pokrzywdzenie orzeczeniem (gravamen) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka. Inaczej rzecz ujmując środek zaskarżenia jest dopuszczalny w zasadzie tylko od orzeczenia niekorzystnego dla strony. Tym samym nie było żadnych podstaw do wzruszenia wyroku w zakresie pkt. II., dlatego też apelacja pozwanej od pkt. II wyroku podlegała odrzuceniu.

Przechodząc do merytorycznej oceny podniesionych w apelacji zarzutów wskazać należy, iż nie były one zasadne. Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40). Ustalenia te Sąd I Instancji poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy. Sąd Rejonowy powołał także prawidłową podstawę prawną wyroku, przytaczając w tym zakresie stosowne przepisy. Sąd II instancji nie dostrzegł również naruszenia przepisów prawa materialnego, które zobligowany byłby wziąć pod uwagę z urzędu.

Nietrafny jest zarzut naruszenia przepisu prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. Generalnie zarzuty strony apelującej w tym zakresie sprowadzają się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującej, oceny stanu faktycznego. W świetle zaś utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji. Subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych środków dowodowych, nie może być podstawą kwestionowania swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 września 2015 roku, III AUa 962/14, Lex numer 1820905). Przypomnieć trzeba, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, przepis art. 233 § 1 k.p.c. może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, czy też na skutek przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia omawianego przepisu prawa procesowego wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w sprawie III CK 314/05, LEX nr 172176; w wyroku z dnia 13 października 2004 r. w sprawie III CK 245/04, LEX nr 174185). Takie zarzuty nie zostały zaś postawione. W uzasadnieniu apelacji pozwana zresztą wprost wskazuje, że zarzuty stawiane rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, co do zasady, nie kwestionują ustaleń w zakresie zajmowania lokalu położonego w Ł. przy ul. (...), kosztów jego utrzymania oraz czasu trwania tego stanu rzeczy, a jedynie odnoszą się do dokonanych przez Sąd I instancji błędnych ustaleń dotyczących podstawy na jakiej pozwana zajmowała przedmiotowy lokal po wyroku rozwodowym oraz wzajemnych ustaleń między stronami dotyczących ponoszenia kosztów jego utrzymania, które nie podlegają ocenie w ramach zarzutu art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie podkreśla się bowiem, że przepis ten reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., sygn. akt II CK 293/02, LEX nr 151622).

Zarzut obrazy prawa procesowego, jawi się zatem jako bezzasadny i świadczący o dezaprobatie stanu faktycznego ustalonego na podstawie zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego tylko z tej przyczyny, że nie wspiera on stanowiska skarżącej. Przypomnieć również należy, iż przy zróżnicowanym i sprzecznym co do treści materiale dowodowym, o treści ustaleń faktycznych decyduje ostatecznie przekonanie sądu. Jeżeli w sprawie istnieją dwie grupy przeciwstawnych dowodów, ustalenia faktyczne z konieczności muszą pozostawać w sprzeczności z jedną

z nich. W takiej sytuacji, jaka zaistniała w niniejszym sporze, sąd orzekający w ramach i granicach swobodnej oceny dowodów ma prawo eliminacji pewnych dowodów, poprzez uznanie, że pozbawione są one wiarygodności albo, że nie są istotne. Jeżeli przy tym stanowisko swoje w zakresie dokonanych wyborów uzasadni w sposób zgodny z intencją art. 233 § 1 k.p.c., to nie dopuszcza się jego naruszenia.

Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że Sąd Rejonowy w sposób wnikliwy, rzetelny i zupełny zgromadził niezbędny dla potrzeb rozstrzygnięcia sprawy materiał dowodowy, dokonał jego trafnej oceny, która to nie jest oceną dowolną i poczynił na jego podstawie trafne ustalenia faktyczne. Wbrew stanowisku strony apelującej Sąd prawidłowo uznał, że pozwana nie posiadała tytułu prawnego do zajmowania przedmiotowego lokalu, a w szczególności, by pomiędzy stronami doszło do ustaleń w zakresie korzystania i opłacania czynszu na warunkach przedstawionych przez pozwaną, tj. obciążaniu powoda kosztami czynszu, w zamian za zwolnienie go z obowiązków rodzinnych. Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy przeczą przyjętej przez pozwaną wersji o dokonaniu rzekomych ustaleń, prowadząc do zgoła odmiennych wniosków. Z akt sprawy wynika bowiem, iż podejmowane były działania, które świadczą o braku porozumienia w tym zakresie tj.: złożenie przez powoda pisma do (...) z prośbą o wyrażenie zgody na zapewnienie pozwanej innego lokalu celem wykonania wyroku; zwrócenie się przez pozwaną do (...) z prośbą o wskazanie lokalu socjalnego, celem umożliwienia jej przeprowadzenia się; podjęcie przez powoda próby dostania się do lokalu, zakończonej interwencją Policji i oskarżeniem o próbę włamania się; złożenie przez pozwaną wniosku o wyegzekwowanie alimentów w tym zaległych rat alimentacyjnych, mimo rzekomego porozumienia o uwzględnieniu obciążeń związanych z lokalem w ramach alimentów, a także skierowanie przez pełnomocnika powoda wezwania pozwanej do opuszczenia i opróżnienia lokalu z zagrożeniem usunięcia rzeczy ruchomych znajdujących się w lokalu. Nie można zgodzić się także z twierdzeniem strony apelującej, iż doświadczenie życiowe pozwala na uznanie, iż z ówczesnego punktu widzenia powoda, zawarcie opisanego przez pozwaną porozumienia o korzystaniu z mieszkania i obciążaniu powoda kosztami czynszu, w zamian za zwolnienie go z obowiązków rodzinnych, wydaje się korzystne. Wręcz przeciwnie. Skoro powód z racji sytuacji finansowej nie wypełniał obowiązku alimentacyjnego, trudno uznać, by posiadał środki na pokrywanie należności czynszowych. Gdyby istniało takie porozumienie, jak wskazuje pozwana, to nie występowałaby ona o egzekwowanie alimentów i to również zaległych (jeszcze przed wszczęciem niniejszej sprawy). Błędnie również apelująca wywodzi, iż stanowisku Sądu Rejonowego w zakresie, w jakim uznał brak porozumienia pomiędzy stronami przeczy zachowanie powoda, który po uprawomocnieniu się wyroku eksmisyjnego nie wszczął niezwłocznie postępowania egzekucyjnego i gdyby faktycznie jego wolą było usunięcie pozwanej z lokalu, to podjął by w tym kierunku odpowiednie kroki. Wskazać bowiem należy, że powód nie mógł wszcząć egzekucji wyroku eksmisyjnego, bowiem jego wykonalność została wstrzymana, a zatem wniosek o nadanie klauzuli wykonalności w przypadku jego złożenia podlegałby oddaleniu. Jak wynika również z akt sprawy powód podejmował próby wyegzekwowania wyroku na własną rękę i zwracał się do (...) z prośbą o wyrażenie zgody na zapewnienie pozwanej innego lokalu. Podobnie zresztą czyniła pozwana, wnosząc o przyznanie lokalu socjalnego. Gdyby zatem istniało porozumienie w tym zakresie strony nie występowałyby do (...) celem wykonania wyroku. Wskazać także należy, że choć apelująca wskazuje w treści uzasadnienia apelacji na inne zebrane dowody, które zostały przez Sąd Rejonowy pominięte, a z których miałyby wynikać, iż pomiędzy stronami doszło do rzekomych ustaleń o korzystaniu i opłacaniu czynszu na warunkach przedstawionych przez pozwaną, to nie wskazała konkretnie dowodów z których wnioski te wynikają. Same zaś twierdzenia strony nie mogą stanowić dowodu. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy słusznie uznał, że twierdzenia pozwanej o rzekomym porozumieniu co do korzystania z lokalu, są niewiarygodne.

Chybiona była także argumentacja pozwanej zmierzająca do wykazania, iż zajmowała jedynie część lokalu należącego do powoda. Trafne było stanowisko Sądu Rejonowego, iż niezależnie od tego ile pomieszczeń aktualnie użytkowała, powód przez cały okres objęty pozwem, nie miał dostępu do żadnego pomieszczenia. Za bezprzedmiotowe należało zatem uznać rozważania dotyczące tego, w jakim faktycznie zakresie pozwana korzystała z lokalu. Trafnie również Sąd ocenił zeznania pozwanej w zakresie umożliwienia powodowi dostępu do lokalu, uznając je jako niewiarygodne. Niewątpliwie tłumaczenia pozwanej, że akurat tak się złożyło, iż ktoś zepsuł zamek i powód nie mógł dostać się do mieszkania, w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zasługiwały na przyznanie im waloru wiarygodności. Brak było przy tym jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego wersję pozwanej, chociażby w zeznaniach świadka D. S. – jej

zaprzyjaźnionej sąsiadki, która nie wskazała, iż miała miejsce wymianie zamków poprzedzającej próbę dostania się powoda do lokalu. Skoro również zdaniem powódki powód mógł swobodnie korzystać z lokalu i miał klucze do niego, to zupełnie niezrozumiałe jest zachowanie E. N., która sprzeciwiała się wejściu powoda do lokalu. W tym stanie rzeczy zarzut apelacji nie mógł odnieść zamierzonego skutku.

Nieuzasadniony był także zarzut naruszenia art. 5 k.c. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji art. 5 k.c. może być stosowany wyjątkowo, tylko w takich sytuacjach, w których wykorzystywanie uprawnień wynikających z przepisów prawnych prowadziłoby do skutku nieaprobowanego w społeczeństwie ze względu na przyjętą w społeczeństwie zasadę współżycia społecznego. Nie wystarczy więc powołać się na ogólnie na – z natury rzeczy – nieokreślone zasady współżycia społecznego, lecz należy wskazać jaką przyjętą w społeczeństwie zasadę współżycia społecznego naruszył powód swym postępowaniem wobec pozwanej. Niewątpliwie wystąpienie (jak w niniejszej sprawie) z powództwem o odszkodowanie za zajmowanie przez pozwaną lokalu nr (...) przy ul. (...) bez tytułu prawnego jest prawem podmiotu uprawnionego do dysponowania lokalem (właściciela), a zatem domniemywa się, że korzystając z tegoż uprawnienia, czyni on to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego. Wbrew stanowisku strony apelującej brak było w realiach niniejszej sprawy podstaw do zastosowania wobec pozwanej dobrodziejstwa przepisu

art. 5 k.c. Zarzut ten stanowi ona de facto powtórzenie wątpliwości zgłoszonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, które wyczerpująco zostały omówione w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy argumentację Sądu Rejonowego w pełni podziela i nie widzi konieczności jej ponownego przytaczania, czy też uzupełnienia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałej części.

Zważywszy, że w toku postępowania drugoinstancyjnego pozwana korzystała z przyznanej z urzędu pomocy (...) Sąd Okręgowy przyznał i nakazał wypłacić na rzecz ustanowionego z urzędu pełnomocnika ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.476 zł, obejmującą podatek VAT w wysokości 23% - § 8 pkt. 5 w zw. z § 16 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądzone od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.